



Obok przedstawiciele władz i sponsora na podium zwycięzcy dystansu Giga w kategorii medycznej: 1. Jakub Błachowiak, 2. Arkadiusz Świącicki, 3. Mariusz Czajkowski. W mistrzowskich koszulkach od lewej: Marek Prątnicki, Tomasz Kaczmarek, Edyta Swat, Katarzyna Klimala, Lesław Grundkowski, Andrzej Łoś. W tle na tronie Mistrza Open dystansu Giga Sylwester Swat. Fot. Michał Janowski

Czy tylko dla twardzieli?

Po raz 9. w Wieleniu nad Notecią w Puszczy nad Drawą odbyły się 15 września XI Mistrzostwa Polski Lekarzy w maratonie MTB, czyli Michałki. Przyjechało 40 lekarzy oraz 13 przedstawicieli innych zawodów medycznych i studentów. Startowali razem z ponad 500-osobową rzeszą kolarzy górskich z całego kraju.

Puszcza nad Drawą jest przepięknym terenem do uprawiania tego sportu. Trasa została poprowadzona w taki sposób, aby uczestnicy pamiętali, że to nie są mistrzostwa szosowe. Sporej kondycji i umiejętności jazdy w terenie wymagał dystans Mega 57 km, z którym nie poradził sobie pilotujący wyścig motocykl Honda Africa (czterokrotny zwycięzca wyścigu Paryż – Dakar) i trzeba było dla niego organizować ekspedycję ratunkową, oraz dystans Giga 100 km wyłącznie dla twardzieli. Na nich na drodze czekało wiele krótkich zjazdów i podjazdów, wąskie ścieżki, piach, trochę błota, jagodziny i grzyby pod kołami. Trasa prowadziła wzdłuż jezior leśnych, po połałdowanych łąkach i koleinach wyżłobionych przez sprzęty drwali. Dystans 100 km po raz pierwszy był otwarty dla lekarzy. Zmierzyło się z nim tylko 4 śmiałków z branży medycznej, a najlepszy z nich – Jakub Błachowiak z Leszna – z czasem 4 godziny 3 minuty był czwarty w wyścigu open spośród 58 zawodników, którzy tę trasę ukończyli.

O tytuł mistrza Polski na rok 2012 rywalizowali lekarze na dystansie Mega 57 km. I tak, w mistrzowskich koszulkach mogą dumnie występować przez najbliższy rok: Katarzyna Klimala z Częstochowy, Edyta Swat z Przeźmierowa, Andrzej Łoś z Gdańska, Marek Prątnicki z Warszawy, Tomasz Kaczmarek z Wielenia i Lesław Grundkowski z Gdańska, którzy wygrali rywalizację w swoich kategoriach wiekowych.

Michałki to jednak nie tylko ściganie się harpaganów. Wielu uczestników wybiera dystans mini – 34 km, przeznaczony dla tych, którzy chcą spędzić czas na rowerze w pięknej okolicy. Na tej krótszej trasie również jest co podziwiać, można robić ładne zdjęcia i mieć sporo frajdy z ukończenia. A na mecie, oprócz satysfakcji, czekają pyszne drożdżówki, makaroniki, puchary (w tym roku była niespodzianka), dyplomy, nagrody dla zwycięzców, była też losowana w tomboli wśród wszystkich uczestników m.in. przyczepa samochodowa firmy Thule.

Dla najmłodszych na stadionie przeprowadzane są zawody na rowerkach. W tym roku wystartowało w nich 110 dzieci, dla których przygotowano kilkadziesiąt nagród, m.in. wysokiej klasy rower ufundowany przez dr. Marka Słomczyńskiego – przyjaciela imprezy.

Dzięki wsparciu Naczelnej Izby Lekarskiej i WIL lekarze otrzymali gadzety mi chałkowe oraz ładne wiklinowe puchary.

Wszelkie informacje, film, wyniki itp. znajdują się na stronie www.maraton.wielen.pl. Tam również już niedługo pojawi się informacja, kiedy odbędą się przyszłoroczne mistrzostwa. Na pewno we wrześniu. Będzie to X Maraton Michałki, więc można się spodziewać jubileuszowych niespodzianek oraz oczywiście wszystkiego tego, co się sprawdziło przez ostatnie lata. Jest wiele czasu na przygotowania. Spytajcie tych, którzy byli, i przyjeżdżajcie. Nasza trasa oznakowana jest na stałe. Dziękuję izbie lekarskiej za wsparcie i do zobaczenia za rok.